

*Obchody 65 rocznicy ewakuacji
niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Stutthof
i Marszu Śmierci*

14 lutego w Lini odbyły się obchody 65 rocznicy Marszu Śmierci, którego uczestnicy na początku lutego 1945 roku przechodzili przez tereny gminy Lini. Uroczystości rozpoczęły się od paradnego wprowadzenia przybyłych pocztów sztandarowych przez Gminną Orkiestrę Dętą pod batutą Ewy Studzińskiej do miejscowego kościoła gdzie odprawiona została liturgia eucharystyczna. Przybyły następujące poczty sztandarowe: Gminnego Koła Kombatantów z Lini. Centrum Wsparcia Teleinformatycznego Marynarki Wojennej z Wejherowa, szkół w Lini, Niepoczołowicach oraz Strzeczca, Ochotniczych Straży Pożarnych z Lini i Strzeczca, Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego Oddział w Lini, a także Gminnego Koła Pszczelarzy.

Gośćmi honorowymi uroczystości byli członkowie Marszu Śmierci Felicjan Łada oraz Bernard Szczeblewski z Gdyni. Mszę świętą koncelebrowali księża: Wojciech Senger i Grzegorz Sobota. Oprawę muzyczną Eucharystii zapewniły Chór „Pięciolinia” z Lini oraz Gminna Orkiestra Dęta z Lini działające przy Gminnym Domu Kultury w Lini.

Po Eucharystii licznie zgromadzeni mieszkańcy oraz goście, odśpiewali hymn państwowy i złożyli wiązanki kwiatów pod obeliskiem, poświęconym Ofiarom Marszu Śmierci, który znajduje się przed lińską świątynią. Pomysłodawcą postawienia obelisku w 1993 roku był wieloletni ks. Proboszcz parafii Ks. Kanonik Bazyli Olęcki.

Dnia 12 lipca 2009 roku w 10 rocznicę śmierci ks. Bazylego dzięki staraniom ks. Proboszcza Wojciecha Senger, miejscowych władz samorządowych oraz działaczy ZK-P oddział w Lini odrestaurowano i powiększono obelisk. Wartę honorową przy obelisku wystawiło Centrum Wsparcia Teleinformatycznego i Dowodzenia Marynarki Wojennej z Wejherowa.

Kwiaty przed obeliskiem złożyli min: byli więźniowie obozu Stutthof, dyrektor Muzeum Stutthof Piotr Tarnowski, delegacje kombatantów, władze gminy Wójt Gminy Lini Łukasz Jabłoński, Z-ca Wójta Bogusława Engelbrecht, Sekretarz Gminy Mirosława Kuberna. władze Starostwa w Wejherowie reprezentował Naczelnik Wydziału Kultury Tomasz Fopke, ZKP-O/Linia, chór „Pięciolinia” oraz w imieniu komandora Romana Kreft kapitan Jarosław Dziekoński.

Następnie zgromadzeni mieszkańcy i goście przeszli do nowej sali Gminnego Domu Kultury gdzie orkiestra dęta dała koncert pieśni żołnierskich i patriotycznych. Kolejnym punktem uroczystości był wykład starszego kustosa Muzeum Stutthof Elżbiety Grot na temat ewakuacji obozu i samego Marszu Śmierci. Następnie swoimi bolesnymi

doświadczeniami i wspomnieniami podzielili się przed licznym gronem słuchaczy Felicjan Łada oraz Bernard Szczeblewski.

W gronie przybyłych gości znaleźli się min Tadeusz Hasse Radny Sejmiku Województwa Pomorskiego, reprezentujący komandora Romana Kreft – Kapitan Marynarki Wojennej Jarosław Dziekoński. Przybyli znani gdańscy dziennikarze: Dziennika Bałtyckiego Barbara Szczepuła, TVP 3 oddział w Gdańsku Marek Ponikowski. Ponadto prasę reprezentowali ks. Sławomir Czalej z Gościa Niedzielnego oddział w Gdańsku oraz Zenon Hinca z Panoramy Powiatu Wejherowskiego.

Po oficjalnych uroczystościach przyszedł był czas na rozmowy na tematy historyczne w mniejszym gronie.

Głównymi organizatorami uroczystych obchodów Marszu Śmierci byli Wójt Łukasz Jabłoński oraz dyrektor Gminnego Domu Kultury Jan Trofimowicz. Aktywnie w przygotowanie obchodów włączył się oddział ZK-P Oddział w Lini.

Organizatorzy uroczystości proszą potomków, krewnych bądź sąsiadów byłych uczestników Marszu Śmierci o jakiegokolwiek dokumenty dotyczące byłych więźniów i uczestników ewakuacji z terenu gminy bądź o osobach, którym rodziny pomogły zimą 1945 roku. Wszelkie dokumenty mogą posłużyć do stworzenia wspólnie z Muzeum Stutthof i Instytutem Pamięci Narodowej imiennej listy zmarłych, dla których planowane jest wykonanie pamiątkowej tablicy. Wszelkie dokumenty w Urzędzie Gminy będą kserowane lub skanowane i oryginały od razu będą oddawane właścicielom.

Liczymy, iż wspólnie uda się ocalić nazwiska bohaterów, którzy w czasie niewoli i okrutnej ewakuacji przeżyli piekło na ziemi. Niech to będzie nasze zadośćuczynienie za wielki hart ducha i cierpienia, jakich doświadczyli Kaszubi na naszym terenie.